

Nam strzelać zakazano cz. II

W poprzednim numerze przedstawiliśmy początek starań pana **Jerzego Siwika** ze Skomlina o reaktywację koła LOK w Skomlinie. Po rejestracji w województwie i wyborach władz podjęto przedstawiamy dalsze podjęte starania.

Po zebraniu wystąpiono o przeszkolenie członków koła do prowadzenia zawodów strzeleckich. Lista dwunastu osób, opłata 60 złotych od osoby i w Skomlinie można przeprowadzać pod nadzorem uprawnionych osób zawody strzeleckie. Prowadzący zawody to dopiero pierwszy stopień do organizacji zawodów strzeleckich. Potrzebna jeszcze jest broń, magazyn broni, magazynierzy.

Widząc zaangażowanie członków koła pomocną dłoń do Sokoła wyciągnął Wójt gminy. Rada Gminy zaakceptowała pomieszczenia na posterunku policji w Urzędzie Gminy pod magazyn broni oraz zniosła podatek od tych dwóch pomieszczeń. Komenda powiatowa postawiła kolejny warunek: zmniejszenie opłat za energię ciepłą dla posterunku w Skomlinie o 50 %. Przeorganizowanie posterunku na magazyn broni wiązało się dużymi kosztami, które jeszcze miały wzrosnąć. Działacze Sokoła zaproponowali wykorzystanie na magazyn broni dwóch pustych od kilkudziesięciu lat piwnic mieszczących się bezpośrednio pod gminnym posterunkiem policji. Komendant zaprobował ten projekt. Bardzo szybko przystosowano te dwie piwnice: jedną pod świetlicę klubową, drugą pod magazyn broni. Z posterunku w Białej otrzymano szafę pancerną, którą aby wnieść do piwnicy trzeba było rozkuwać ściany. Aby te niewykorzystywane piw-

czasie służby je posiadali. Koszt całkowitego uprawnienia to 1076 złotych. Aby uniknąć tych kosztów zgodził się prowadzić gospodarkę magazynową czynny policjant, który posiada badania, posiada prawo do noszenia i uprawnienie do magazynowania i wydawania broni. W Komendzie Wojewódzkiej nie zaakceptowano takiego rozwiązania. W Komendzie Głównej znaleziono receptę na uniknięcie tychże 1067 złotych poprzez: zmianę ustawy! Na nic zdały się tłumaczenia o społecznym charakterze organizacji i ogromie kwoty do zapłacenia, przy symbolicznych składkach członkowskich. Nie udało się uniknąć zbędnego wydatku na zdobycie uprawnień już posiadanych. W takich okolicznościach odstąpiono od drugiego magazyniera i przystąpiono do zbiórki funduszy na uprawnienie jednego. W tym celu zorganizowano w dniu 28 kwietnia zawody strzeleckie, których wyniki przedstawiliśmy tydzień temu na stronach sportowych. Zdobycie uprawnień magazyniera pozwoli na sprowadzenie broni, dzięki której nie trzeba będzie się zapożyczać przy organizacji wszelkich imprez strzeleckich. W planach Zarządu pozostaje rozbudowa strzelnicy, uformowanie kulochwyty z prawdziwego zdarzenia oraz osłonięcie strzelnicy od wiatru i budowa strzelnicy do rzutków. Teren gminnego wysypiska śmieci doskonale się do tego nadaje. Aktualnie nasi myśliwi trenują w Lublińcu i Opolu płacąc dosyć sporo za tę przyjemność. Być może wkrótce będą mogli trenować w Skomlinie. Znając upór i konsekwencje tamtejszych działaczy stanie się to wkrótce możliwe.

Działaczom Sokoła dzielnie pomagają -gali pojedynczy ludzie z krajowych organizacji,



1 Członkowie Zarządu KS LOK "Sokół" Skomlin. Stoi w czapeczce Jerzy Siwik (prezes koła), który mimo wielu przeszkód prowadzi swoje działania.

nice mogły służyć kołu strzeleckiemu zawarto umowę dzierżawy z Komendą Wojewódzką, pod którą widnieją "tylko" cztery podpisy użytkowników. Ile to cennego czasu zabrano w komendzie wojewódzkiej, by stojące pusto pomieszczenia mogły komuś innemu służyć w społecznej sprawie!

Teraz pojawił się kolejny problem: odebranie przedmiotowe pomieszczeń i wyznaczenie magazynierów. Kandydaci na magazynierów, to dwaj przeszkoleni do noszenia i magazynowania broni byli policjanci ze Skomlina. Z pismem w tej sprawie zwrócono się do komendy powiatowej. Komenda powiatowa odesłała działaczy do komendy wojewódzkiej. Dopiero po kolejnym piśmie panowie z komendy powiatowej na polecenie komendy wojewódzkiej byli łaskawi przyjechać i odebrać magazynek. W wyniku kontroli potrzeba zamontować alarm, założyć atestowane kłódki i zakupić gaśnicę. Kłódki i gaśnica to żaden problem. Alarm postanowiono założyć wspólnie z Urzędem Gminy. Natomiast w sprawie magazynierów z komendy wojewódzkiej otrzymano odpowiedź, w której pomylono pojęcia: magazynowanie a posiadanie broni, i w której nie było żadnej konkretnej decyzji. Dowiedziono się w rozmowach wyjaśniających to nieporozumienie, że ludzie którzy wydawają broń muszą mieć odpowiednie przeszkolenia i badania, i nieważne jest, że wcześniej w

ktoś to mają w statucie. Dużą pomoc otrzymali z Urzędu Gminy, z panem Wójtem -Grzegorzem Marasem na czele. Pomagają członkowie koła prowadzący własną działalność gospodarczą. Obiecali pomoc w konkretnych sprawach działacze powiatowi ze Skomlina. Jednak na obietnicach się tylko skończyło.

Każdemu, kto bierze udział w zawodach strzeleckich nie przychodzi do głowy myśl: ile trzeba formalności załatwić by takie strzelanie zorganizować? W Skomlinie przetarto szlaki od podstaw. Wszyscy nie mogą zrozumieć: dlaczego do tak prostych spraw zaangażowanych jest tylu ludzi? dlaczego komenda powiatowa czyni swe czynności na polecenie komendy wojewódzkiej, a nie zainteresowanego? czy nas próbujących zawiązać LOK w Koziegłowach czy Kobylej Wólce te progi nie zniechęca? W Skomlinie pokazano, że upór i konsekwencja w dążeniu do wyznaczonego celu się opłaca. Drugą stroną medalu są rachunki telefoniczne i stracony czas oraz nerwy pana **Jerzego Siwika** stracone przy załatwianiu zdawałoby się prostej dla nas wszystkich sprawy.

este

Pod zgodą na wynajem pustych od wzniesienia piwnic "tylko" cztery osoby z Komendy Wojewódzkiej musiały wyrazić swoją zgodę!